

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Lipsk nie skorzystał z opcji nabycia Patrika Schicka i od dziś czeski napastnik jest wystawiony oficjalnie na sprzedaż. Możliwość wykupu za 29 mln euro, płatnych w dwóch ratach lub 27 mln euro płatnych od razu, wygasła 15 czerwca, a klub z Niemiec nie uznał za okazyjne wydawanie takich pieniędzy, mimo 10 goli zdobytych przez niego w 24 meczach.

Roma, po tym jak zdała sobie z tego sprawę, zaczęła szukać innych nabywców. Klub nie może sobie pozwolić na sprzedaż Schicka za mniej niż 26 mln euro, aby nie zrobić straty kapitałowej w stosunku do 42 mln euro, wydanych trzy lata temu i dlatego Baldini sonduje angielski rynek. Schick podoba się Evertonowi, który przyjrzałby się mu w przypadku odejścia Keana, Tottenhamowi i w ostatnich godzinach także Newcastle zasięgało informacji, niezależnie od tego, że numerem jeden na liście jest Immobile.

Schick dawno ogłosił swoje preferencje: chce zostać w Lipsku, gdzie czuje się dobrze on, jego żona i gdzie myśli, że ma klub, który wierzy w jego potencjał. Dla Romy byłoby to nawet dobre, ale odnowienie wypożyczenia, bez przymusu wykupienia, jest wykluczone. W Trigorii od północy mogą negocjować z każdym. Z nadzieją, że Schick będzie nadal strzelał gole i zaliczał dobre występy (Lipsk jest też w 1/4 Ligi Mistrzów) i w ten sposób podnosił swoją cenę na rynku.

Autor: abruzzo